

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 28 kwietnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. Telefonu № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

## Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

## Ostatnie przedstawienia sezonu

We wtorek i środę

Rycerze północy

z występem St. Wysockiej.

We czwartek po poł.

Pani prezesowa

We czwartek wieczorem.

Rycerze północy

Łódź, Piotrkowska № 69, tel. 28-90.

Warszawa, Marszałkowska 104, tel. 88-66.

T-wo „WISŁA” Przechowywanie mebli  
w składach własnych z udziałem pożyczek, opakowania i przeprowadzki.

## Dr. B. REJT

Powrócił, Średnia 5.

(Choroby skórne i weneryczne)

2847-5-1

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK usuwa

plagi, pryszczki, opaleniznę, wagi, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, w której znajduje się № 284 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Śprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Poniedziałek, 28 kwietnia 1913 r.

Dziś: Pawła od Krzyża W.

Jutro: Piotra i Roberta.

## Samorząd dla Królestwa.

Znaną jest naszym czytelnikom uchwała Rady Państwa w sprawie samorządu dla Królestwa Polskiego.

Wprowadzone do projektu ograniczenia — jak wzbronienie używania w wewnętrznej procedurze samorządów języka polskiego, udzielenie specjalnego prawa władzom administracyjnym opiekowania się instytucjami samorządowymi, ograniczenie

prawa uczestniczenia w samorządzie szerokim warstwom ludności przez podwyższenie cenzusu wyborczego, oraz usunięcie z projektu samorządowego wyrazów „Królestwo Polskie” — wszystko to jest niesprawiedliwością, wyrządzoną narodowi naszemu, niesprawiedliwością tem większą, iż niczem nieusprawiedliwioną i niczem nieumotywowaną.

Wyżej wzmiankowane ograniczenia zawdzięczać możemy jedynie tylko panującym wpływom partji nacjonalistycznych.

Racjonalna polityka państwowa w stosunku do Polaków — piszą „Ruskija Wiedomosti” — powinna starać się jedynie o to, by Polacy, nie wyrzekając się ani swej odrębności narodowej, ani swej przeszłości historycznej, stali się nie ze strachu, lecz własnowolnie, wiernymi obywatelami państwa rosyjskiego. Ale jest to rzecz możliwa jedynie pod warunkiem równouprawnienia narodowego. Prowadzona przez nacjonalistów rosyjskich polityka z jej zakazami i ograniczeniami, z jej gotowością nie oszczędzania w niczem ambicji drugiej strony, sieje tylko waśń i przeskadza najwięcej do zbliżenia Polaków z Rosją.

Swojego czasu Stolypin, którego wszak za serdecznego przyjaciela naszego uważać niemożemy, twierdził, iż w Królestwie winien być zaprowadzony „szeroki polski samorząd”.

Dziś jednak zawiady inne prądy. Bądź, jak bądź nowe ograniczenia, wprowadzone do projektu przez prawicowców, są kolosalnym błędem politycznym, szczególnie ze względu na obecną sytuację międzynarodową. „Dziennik Petersb.” ogłasza w sprawie samorządu dla Królestwa ciekawy wywiad z postem siedleckim Dymsha.

Z wywiadu tego dowiadujemy się, iż uchwały Rady Państwa wywołały silne nieukontentowanie w kręgach postępowych i umiarkowanych Dumy, które na wypadek zawieruchy europejskiej pragnęłyby szczerze kompromisu rosyjsko-polskiego.

Duma — twierdzi poseł Dymsha — nie zgodzi się na ogromną większość poprawek Rady Państwa. Należy wszakże przewidywać, iż jeśli Duma nawet przed wakacjami wypowiedziała się przeciwko zdaniu Rady państwa, to i wtedy ta ostatnia może ad finitum odwlekać swoją drugą decyzję.

Dalej oświadcza p. Dymsha, że w kręgach postępowych i lewego centrum dają się słyszeć głosy, aby Duma natychmiast po świętach zareagowała w sposób następujący: nie czekając na rozstrzygnięcie zatargu z Radą państwa, wnieść niezwłocznie do Dumy w drodze inicjatywy prawodawczej nowy projekt o ustanowieniu samorządu w miastach Królestwa Polskiego, zadawalający postulaty umiarkowanych i postępowych kół rosyjskich — co do zasad samorządu wogóle i odpowiadający potrzebom Polaków pod względem zupełnej swobody języka. Czy jednak myśl ta, rzucona przez wpływowych członków Dumy będzie urzeczywistniona, przyszłość dopiero pokaże.

Ciekawy jest głos paryskiego „Temps’a”, który w jednym z ostatnich numerów zamieścił artykuł, poświęcony uchwałom Rady państwa w sprawie samorządu dla Królestwa.

„Prawica nie zrozumiała — pisze „Temps” — nawet w przededniu długiego kryzysu międzynarodowego, który był potroszę przede wszystkim pojedynkiem między Rosją a Austrią, że Polacy odgrywają rolę w stosunkach zewnętrznych cesarstwa rosyjskiego. Czy jest istotnie nacjonalizmem, patriotyzmem oświeconym chęć uważania zawsze Polaków jako podległych „drugiego rządu”, gdy ci

poddani są tymi, którym przeznaczona jest rola przedniej straży w Rosji?”

Rozumie się, że dziennik paryski wychodzi z punktu widzenia nie specjalnej przyjaźni dla nas, lecz pragnąłby widzieć sprzymierzenia swej ojczyzny wielkim i potężnym, a uważa, iż wszelkie jątrzenia wewnętrzne osłabiają jego potęgę.

Na ogólnem tle chmurnem sympatje postępowców rosyjskich i głosy prasy francuskiej są niejakiem jaśniejszym przeblaskiem, wszakże — nie ludźmy się — w najbliższej przyszłości nie możemy spodziewać się zmiany stosunku sfer rządzących do nas.

J. Garlickowski.

## Ciemnym szlakiem.

Po rozbięciu reformy sejmowej galicyjskiej zajmowała się prasa ustaleniem odpowiedzialności tych czynników, które wniwecz obróciły cały kompromis, kosztem długotrwałych zabiegów osiągnięty.

Skonstatowano, że stanowczy cios zadał reformie pięciogłos biskupi, Dokoła „enuncjacji” biskupiej zarządziła polemika...

Zastąpiła ona narazie moment, najbardziej drastyczny w całej sprawie, moment, ujawniający przeraźliwy wprost opad kultury wśród warstw, mieniących się oświeconymi, ba nawet pretendujących do zajmowania naczelnych stanowisk w instytucjach kulturalnych i ciałach politycznych... Mamy na myśli konserwatywistów zachodnio-galicyjskich, vel stańczyków.

Ludzie ci całymi miesiącami — nawet latami! — rozpatrywali projekty reformy, obradowali, omawiali w swej prasie, — w końcu doczekali się takiej formy, którą uznali za pożądaną, w obronie której polemizowali z endecją i podolakami.

Zdawałoby się, iż ludzie dorośli, a spełna rozumu — co więcej „politycy”, „uczeni” są w stanie własną inteligencją ocenić, czy dany krok polityczny, o tak szczupłym zresztą zakresie, nie zaszkodzi jakimś interesom, o które są dbali, choćby to

miały być interesy dotyczące rzekomo kościoła.

Tymczasem wystarczyło, by panowie biskupi swój wstręt do reformy umotywowali obawami o interesy kościoła, aby wszyscy owi konserwatyści uznali te „obawy” za decydujące do porzucenia projektu. Czyli inaczej uznali się za tak pozabawionych politycznego rozumu i sądu, tak mało poczytalnych, iż bez kurateli biskupiej byłiby sami rzecz największej dla nich wagi — bo kościół — narazili na niebezpieczeństwo.

Nazywamy kościół — rzeczą największej dla nich wagi, gdyż o tem, że reforma leżała w interesie narodowym — w to i dziś jeszcze wierzą i dziś podtrzymują i dziś polemizują o to z narodową demokracją.

Prosimy przeczytać choćby artykuł wstępny w n-rze 187 „Czasu” p. t. „Wewnętrzne rozdarcie”.

„Kraj przejdzie przez zaciętą kampanję wyborczą, a nie wiemy, jaki wyda ona ze siebie skład sejmu, który stanie przed tem samym zadaniem, przed problemem reformy wyborczej. Zło, którem grożą wybory w obecnym roznamiętnieniu, jest wielkiem, ale o wiele dotkliwszem i trwalszem jest to zło, w które demokracja narodowa wtrąca społeczeństwo polskie przez sianie wzajemnej nieufności, przez oczernianie wszystkich swych przeciwników, przez straszny w swych skutkach rozdział naszego społeczeństwa na dwa obozy wrogie, stojące w ciągłym pogotowiu, oderwane od pracy pozytywnej, przez rozdział kraju, na zwalczających się polaków i rusinów, przez rozdział kraju, przez wszczęcie walki antysemitkiej”.

A zatem z postępowania stańczyków krakowskich tylko następujące dają się wysnuć konkluzje.

Przyjmując argumentację biskupów stwierdzili 1) niższość własnych władz umysłowych, 2) że interesy kościoła — nawet rzekomo zagrożone — są dla nich ważniejsze od interesów kraju, rzeczywiście zagrożonych.

Powie ktoś, że skrupuły katolickie nie pozwoliły partii klerikalnej postąpić inaczej. Otóż to nie jest nawet wierno-katolicyzm, lecz ciemno-bigoterja, gdyż „nieomyślność” papieska w rzeczach wiary nie sprowadza nieomyślności biskupiej w rzeczach polityki.

To dziś pojmuje nawet ledwo rozbudzony do życia politycznego wieśniak — tego nie pojmują „oświeceni” nauka, a „jaśnie oświeceni” rodem menezys stańczykowski.

Wolno im się zresztą ośmieszać, ale ich mamucie zapatrywania szero-

ko kompromitują — wobec rozgłosu sprawy — stan kultury w Polsce! Tembardziej, że i biskupi, jakby dla popisania się swoją potęgą i poniżania świeckich posłów — rzucili swoje „veto” w ostatniej chwili, gdy już układano nawet mapy przyszłych okręgów.

## Strajk na Śląsku.

Katowice, 28 kwietnia

Podziwiad trzeba górników górnośląskich, którzy w liczbie 85,000 okazali tyle łączności i solidarności w walce z pracodawcami, jakiej dotąd Śląsk nie widział. Nikt nie chciał wierzyć, że górnik górnośląski zdolnym jest do walki, która wymaga spokoju, zimnej krwi, cierpliwości i wytrwałości.

Górnicy polscy pokazali swą siłę całemu światu, dziś siły ich nie może nikt, ani pracodawcy lekceważyć. Armja to sprawna i karna. Ale bo też górnicy wiedzą, że muszą wytrwać, że gdyby przedwcześnie podjęli się pracy, „kilofek” skakałby po ich plecach, stokroć gorzej byłoby dla nich, niż przed strajkiem.

W czwartek ukazała się odezwa komisji strajkowej, wzywająca wszystkich maszynistów i innych robotników, pracujących na wierzchu kopalni, ażeby solidarnie razem z górnymi zastrajkowali. Skoro maszyniści i robotnicy wierzchowi rzucą pracę, na kopalniach zapanuje grabowia i spokój.

Takie ostrzeżenie strajku nietylko, że spowoduje znaczne szkody na kopalniach, ale i zmusi pracodawców do ustępstw. Pracodawcy nie wytrzymają bowiem takiej klęski i szkody, jakaby powstała z unieruchomienia maszyn.

Wystarczy przytoczyć zajście, jakie się zdarzyło na kopalni „Kleofas” pod Zątkiem. Maszyniści, którzy obsługiwali maszynę „fedrunkową”, utkwili w szybie szala, gdyż zabrakło siły parowej. Pałace przy kotłach wygarnęli bowiem ogień z pieców, a woda w kotłach była zimna i brakło, zanim się spostrzegł maszynista, siły parowej. Pracodawcy wiedzą o grożącym im niebezpieczeństwie i dlatego z maszynistami obchodzą się najłagodniej. Mimo to, maszyniści i robotnicy wierzchowi postanowili także strajkować.

Niektóre kopalnie zatrudniają w podziemiach robotników młodocianych, poniżej lat 16. Dziwną jest rzeczą, że w karygodną tę sprawę nie wdaje się policja, której pełno jest przy kopalniach. Wszak to prawie jest zabronionem. Robotników

niżej lat 16 nie wolno przy węglu zatrudniać w podziemiach. Policja jest na to, żeby dbała o porządek, żeby przestępców prawa ścigała. Tymczasem, zdaje się, że policjanci, którzy pilnują kopalni, nie o tem przestępstwie nie wiedzą, albo wiedzieć nie chcą.

W okolicach Mikołowa zabrania policja zebrań robotniczych. Policja powołuje się na landrata, że on sprzeciwia się zebrań. Ogólne jest mniemanie, że książe pszczyński, na którego kopalniach górnicy strajkują, wpływa na władzę, żeby nie pozwalała na zebrań robotnicze.

Tego rodzaju nacisk władzy i pracodawców nie zdoła jednak złamać łączności i solidarności strajkujących górników, których zastępy z każdym dniem rosną.

Każdy porządny człowiek, czoło powiniem skłonić przed górnikiem śląskim, który pokazał swą siłę i solidarność w obronie godności ludzkiej.

Władze pruskie, które od lat wielu przedstawiają górników górnośląskich jako pijaków i „buxów”, przekonują się obecnie, że górnik śląski umie być trzeźwym i spokojnym, że niema powodów do zakazywania zebrań robotniczych.

## Z Belgji.

(Kar. własna „N. K. Ł.”)

Bruksela, 24 kwietnia

### Po strajku.

Jak wam wiadomo z depesz, strajk belgijski, tak zw. generalny skończył się dziś w czwartek uchwałą nadzwyczajnego zjazdu partji socjalistycznej.

Strajk ten, jak meteor na jasnym niebie, zabłysnął pięknem światłem na chwilę i zgasł prędzej niż się tego kto mógł spodziewać. Nawet pośpiech z jakim się to zrobiło, przypomina coś niecoś z akcji operetkowej. Tak to bywa zawsze, kiedy w ruchu masowym pierwsze skrzypce trzymają parlamentarzyści.

Tymczasem wiadomość o zakończeniu strajku napeniła radością wszystkie serca poddanych króla Alberta. Robotnicy nie czekali nawet rozkazu z góry i tłumnie wczoraj i dziś poszli do pracy — witani bardzo uprzejmie przez właścicieli fabryk.

Dziś, gdy to wielkiej miary zdarczenie, jakim jest bezwzględnie masowe opuszczenie pracy, należy do historii — wypada nam z racji kronikarskiej podkreślić kilka wniosków charakteru ogólnego.

Przedewszystkiem atoli trzeba u-

przytomnie sobie wypadki, jakie się złożyły na decyzję dzisiejszego zjazdu.

Jak wiadomo strajk powszechny dla zdobycia równego prawa głosowania uchwalony w zasadzie 30 czerwca 1911 oznaczony na dzień 14 kwietnia t. r., odwołany w skutek kunktatorskiej polityki jezuickiego rządu — w końcu wybuchnął w oznaczonym terminie, gdyż rząd wżaden sposób nie chciał wchodzić w układy z opozycją, dopóki socjaliści nie wyrzekną się groźby strajku.

Trzeba to mieć na uwadze, ażeby sroczumnie strone psychologizną zatargu, niezwykle doniosłą w walce masowej.

Rząd w swej rachubie liczył na dwie okoliczności, że strajk będzie nie znaczny, i że masy prędko przejdą do akcji zaczepnej — co pozwoliłoby rządowi złamać brutalnie opór strajkujących. Rząd przerachował się co do tego: strajk przyjął rozmiary niespodziewane i był zupełnie pokojowy. Wobec tego rządowi nie pozostawało nic innego jak zrobić gest, który dałby możność opozycji na honorową rejte-rade, zachowując dla siebie pozory konsekwencji.

Tak się też stało.

Gięstem tym było przyjęcie wniosku dep. Massona (liberała), zawierającego obietnicę, iż komisji wyborczej, zadaniem której ma być opracowanie nowego statutu wyborczego do gminy i rad prowincjonalnych, pozwolono będzie podszukiwanie formuły wyborczej do parlamentu. Formuła ta zostanie przedłożona wyborcom przy najbliższych wyborach i, jeśli znajdzie uznanie większości, utworze drogę do konstytuandy. Widzimy zatem, że to historia bardzo długa i skomplikowana, nie wiadomo kiedy i jak się stanie.

Socjaliści więc nie mogą uważać sprawy za wygraną, co Vanderweide w mowie przed komisją strajkową doskonale określił mówiąc: „przynoszę wam nie z wielkim ognem”. Podobnie wyrażają się inni leaderszy.

Jest tylko jeden plus do zanotowania: psychologizny. Rząd, który nie chciał przystać na żadne pertraktacje z opozycją, pod groźbą strajku widział się zmuszony wchodzić w układy w pełni samego strajku.

Przypatrzmy się teraz strajkowi. Czy był on powszechny? Bynajmniej i to jest jego największa strona. Ilość strajkujących nie jest ściśle określona. Dosięgła ona w każdym razie 400 tysięcy. W niektórych dzielnicach jak na przykład w Hainaut, Leodium strajk był prawie powszechny w wielkim przemyśle.

Prowincje flamandzkie zostawiały dużo do życzenia.

70)

ARTUR GRUSZECKI

## KANDYDACI.

— Idzie o zapomogę dla zgromadzenia duchownego... prawda, że niemieckie, jednak katolickie; prawda, że te zakonnice weszły do nas nieproszone i niepytane, jednak katolickie i chrześcijańskie miasto winno je przyjąć i przyjąć z gościnnością staropolską. Takie przynajmniej jest moje zapatrywanie, a spodziewam się, że i większości.

Milcer, który się przygotował z mową przeciw tym zakonnicom, zmieszczając się, nie na rękę było mu to zwierzenie się hrabiemu.

— Sprawa dość drażliwa, jak zaważył sam pan hrabia, — powiedział po chwili, — i wywoła protesty.

— Może... nie wiem... jednak z punktu katolickiego zasługuje na obronę, a ponieważ żydzi w sprawach wyznania naszego nie głosują, mam nadzieję, że większość znajdziemy.

Zaczęło się posiedzenie. Milcer słuchał obojętnie spraw będących na porządku dziennym, cały pochłonięty swem blizkiem wystąpieniem publicznym. Pilnie zważał na mówców, na ich zachowanie się i na siłę głosu, pragnąc umiarkować ton swej mowy.

Wreszcie zaczęła się dyskusja nad interpelacją w sprawie zwiększe-

nia zapomogi dla Zgromadzenia Córki Miłości Bożej.

Jeden z mówców opozycji postawił wniosek, ażeby Rada, nie wdając się w dalsze rozprawy, odrzuciła to żądanie, gdyż budżet miejski jest już i tak przeciążony.

Wówczas hrabia Gorajski zażądał głosu i przemówił.

W sali zrobiła się cisza, hrabia bowiem mówił płynnie i ładnym językiem. Zaczął od obowiązku chrześcijańskiego współczucia i pomocy, cytował Samarytanina; apelował do wspaniałomyślności przyjęcia chociażby nieprzyjaciela niemca, gdy ten prosi o gościnność i przytułek; wskazywał na ich pracę pedagogiczną, która wychowuje niemieckie dzieci w wierze katolickiej, wreszcie w imię idei chrześcijańskiej domagał się dania im żadanego zasiłku.

Mówił nie tylko dobrze i płynnie, ale z uczuciem szczerem, gdyż był w zupełnej zgodzie ze sobą. Wymagał od Rady tego, co mu nakazywało sumienie i jego przekonania religijne.

Mowa zrobiła dość wielkie wrażenie i była chwila, że Rada byłaby uchwaliła żądany dodatek bez dalszej dyskusji, lecz do głosu był zapisany Milcer. Zdawało się radcom, że mowa Milcera, będzie tylko pewną odmianą mowy hrabiego, powtórzeniem lub rozszerzeniem już postyszanych argumentów i z widoczną obojętnością gotowali się do postyszenia jego słów.

Siłą woli opanował trwogę i drżączkę, nieuniknioną przy pierwszym wystąpieniu. Stał, wyprostował się powiódł śmiałym okiem po zgromadzeniu, krągłym ruchem ręki poprawił starannie uczesane włosy i zaczął głosem dźwięcznym:

— Pierwszy to raz mam zaszczyt przemawiać w tak dostojnym i szczerem gronie prawdziwych ojców ludu i miasta, obdarzonych zaufaniem, czcią i miłością współobywateli i ludu.

Ten początek mowy niezmiernie podobał się radcom, na twarzach zajaśniały uśmiechy, podniosły się w górę czoła, patrzyli dumnie i poważnie, jak przystało na ojców ludu i miasta. W sali się uciszyło, słuchano go pilnie.

— Los zrządził, że na porządku dziennym znalazła się sprawa dotacji zgromadzenia duchownego; sprawa pozornie nikła i mała, ale w rzeczywistości niezmiernie doniosła pod względem politycznym i społecznym, mająca decydować o charakterze miasta i prześwietnej Rady miejskiej...

Jeden z radców przez nieuwagę stracił z pulpitu książki i papiery, które upadły stosunkowo z wielkim hałasem. Spojrzano w tę stronę z oburzeniem i odezwały się liczne głosy:

— Cicho!... Pst!... Cicho!...

— Zmuszony jestem stanąć w obronie czci i godności Polski, lekceważonej i sponiewieranej tem niesły-

chanem suchwałstwem niemieckim. Niemcy czy niemki, znani ze swej zachłanności i bezczelności, stawiają nam, polakom, cyniczne żądanie popierania pieniężnego ich szkoły wynaradawiającej i germanizującej nasze dzieci. Przypatrzcie się panowie, co robia z nami Prusacy: odbierają nam język, kneblują usta, zakazują pieśni, odbierają ziemię i wywłaszczają nas przemocą, a my, oplwani przez niemców, obci, skopani, pozbawieni praw ludzkich i boskich, mamy odebrać chleb od ust naszym dzieciom, ażeby karmił nienasycone gardła niemieckie?

— Bardzo dobrze!... Prawda! — odezwały się głosy z opozycji, gdy hrabia, założywszy monokl, z niezmiernym zdziwieniem i pełen niedowierzania wpatrywał się w twarz Milcera, zaś inni konserwatyści mniej dobrze wychowani, ruszali się niespokojnie, a Switalski zawołał rubasznym głosem:

— A ten co plecie!

Innym razem podobny wykrzyknik obudziłby wesołość, ale teraz w powietrzu czuć było pojedynek pomiędzy hrabią i Milcerem, więc ktoś zawołał zniecierpliwionym głosem:

— Cicho tam! Nie przeszkadzać!

— Szanowny i czcigodny poprzedni mówca, — spojrział Milcer na hrabię i schylił głowę z szacunkiem, — wspomniat o zasługach pedagogicznych tego zgromadzenia.

(D. c. n.)

Przemysł średni i drobny nie strajkował prawie wcale.

Zachowanie się strajkujących było na ogół spokojne. Świadczy to o dyscyplinie i uświadomieniu mas. Wielką zasługę w tem mają też partje, związki i kooperatywy ze swą niezmierną agitacją.

Prócz pomocy materialnej komitet strajkowy zajął się stroną moralną strajkujących.

Nie widziano wcale pijaństwa. Natomiast komitet organizował sporty, zabawy, odczyty, koncerty, imprezy zwołał czytelnie i biblioteki.

Jednakże w drugim tygodniu strajku (który trwał wszystkiego 10 dni) zauważyć się dał pewien niepokój. Tu i owdzie powtarzały się zamachy na pracujących, było też parę wypadków sabotażu\*).

Wpływ ujemny strajku na gospodarstwo nie dał się bardzo odczuć. Ucierpiał trochę restauracje i kawiarnie, handel detaliczny i przemysłowy. Atoli strajk trwał zbyt krótko, ażeby straty były niepoważne.

Ruch zecerów i urzędników gminnych nie powiódł się i pisma, teatry, urzędzenia państwowe czynne były jak zwykle.

Teatry nawet są przepelnione: w operze jest festival Wagnera, a w komedji gości trupa z St.-Martin z Paryża.

Korespondenci pism zagranicznych i prasa liberalna miejscowa ze zrozumiałych względów przesadziła rozmiary strajku. W Brukseli i w większych miastach żeby nie gazety, nie wiedziałyby wcale o istnieniu strajku.

Co do nastroju społeczeństwa, to sympatja jego była po stronie strajkujących nie dlatego, żeby pochwalano strajk — przeciwnie, ale dlatego, że liberalny obywatel widzi w głosowaniu do parlamentu niemal świętą przywileję członkostwa. Wszyscy czują to dobrze, że zakończenie sprawy jest dalekie i że strajk generalny musi się powtórzyć kilkakrotnie dla uzyskania zadośćuczynienia. Tylko że następne wydania muszą być coraz to większe i w zmienionej oprawie.

Z całego strajku wysnuje się naka, że strajk powszechny nawet częściowy jest straszną bronią przeciwko przedsiębiorcom, ażeby jednak mogli osiągnąć swe cele, musi być doskonale powszechny.

Śluszność mieli ci, co nawołując do strajku powszechnego nazajutrz po klasce wyborczej w czerwcu r. z. wskazywali na zapał do czynu i entuzjazm szerokich mas, gotowych na wszystko. Dziś zapał mijał, pozostała tylko źle uświadomiona racja stanu, nie dająca gwarancji powodzenia.

Ekspertyment belgijski potwierdzał w całości doświadczenie innych krajów, szczególnie Szwecji, że w celach politycznych nie wystarcza założyć ręce, gdyż społeczeństwo żyć potrafi na mocy siły bezwładności, ale trzeba użyć odpowiedniego nacisku na ośrodki centrowe społeczeństwa. Wyrzekając się z góry takiej akcji — strajk powszechny skazany jest zawczasu na niepowodzenie.

Dr. St. L.

\* Niszczenie przez robotników urządzeń kolejowych.

## Kasy chorych.

Ogłoszono wynik wyborów pełnomocników dla omówienia ustawy kasy chorych w fabryce metalowej „Bracia Norblin, Buch i Werner“. W fabryce tej pracuje 717 urzędników i robotników, podlegających mocy nowego prawa o zabezpieczeniu na przypadek choroby. W głosowaniu wzięło udział 588 osób; wybierano według oddziałów, których było 8; wybrano 17 pełnomocników.

Zaznaczyć należy, że w głosowaniu wzięli udział członkowie administracji fabrycznej (z 62 urzędników fabryki głosowało 57); jest to pierwszy w Królestwie Polskiem przypadek tego rodzaju, dotychczas bowiem urzędnicy fabryczni bojkotowali nowe prawo, obawiając się, że pogorszy ono ich położenie obecne; chodzi o to, że urzędnicy fabryczni podczas choroby nie nie płaca, otrzymują zaś

całą pensję przez 3 miesiące; ustawy kas chorych przewidują, że uczestnicy ich będą płacili od 1 do 3 proc. zarobku, a w razie choroby dostawać mają zapomogi, wynoszące od 1/4 do 2/3 zarobku. Gdyby więc urzędników fabrycznych zrównano z robotnikami pod tym względem, to nowe prawo pogorszyłoby ich położenie obecne.

Zawiła ta kwestja może być w sposób zasadniczy zdecydowana tylko w drodze prawodawczej. To też naczelnik wydziału przemysłu, p. Litwinow-Falinski, podczas ostatniej bytności w Warszawie oświadczył przemysłowcom, że sprawa ta w postaci poprawki do prawa o kasach chorych będzie na jesieni złożona Dumie.

Robotnicy warszawscy zebrali kilkanaście tysięcy podpisów na protestie przeciwko mianowaniu trzech robotników do rady gubernialnej ubezpieczeń robotniczych. Protest żąda zwolnienia zgromadzenia robotniczego ze wszystkich fabryk warszawskich dla dokonania wyborów delegatów do rady. Robotnicy protest swój posyłają do stronnictwa socjalistycznego w Dumie państwowej.

## Wiadomości ogólne.

○ **Prawo o prasie.** „Riecz“ donosi, że opracowywanie projektu rządowego ustawy o prasie już ukończono. Będzie on złożony radzie ministrów w przyszłym tygodniu. Według projektu, przestępstwa prasowe mają być ścigane w drodze zwykłej, czyli sądowej, ale z uwagi na to sporządzono jednocześnie dodatek do ustaw karnych. Odpowiedzialnym dla sądu będzie wyłącznie podpisany wydawca. O redaktorze projekt całkiem zamilcza.

W razie nieobecności wydawcy, ma odpowiadać właściciel drukarni. W miastach gubernjalnych i posiadających odrębny zarząd („gradonaczalstwa“), zakładanie czasopism odbywa się w drodze zawiadomienia; gdzieindziej trzeba wyjednywać pozwolenie rządowe. Czuwanie nad prasą gubernator powierza umyślnemu urzędnikowi; o jego kwalifikacjach naukowych projekt zamilcza. Powierzenia urzędowi prokuratorskiemu dozoru nad prasą zaniechano, uznawszy go za niedogodny.

○ **Ulga dla chorych.** Gubernatorom okręgów: terskiego i kubańskiego przyznano prawo udzielania w r. b. chorym żydom pozwolenia na przebywanie na terenach wód mineralnych.

Pozwolenie to jednak może być wydawane najwyżej na dwa miesiące.

Żydzi chcący korzystać z tej ulgi są obowiązani przedstawić świadectwa komisji specjalnych, mianowanych przez gubernatorów w miejscowościach leczniczych.

## Ze świata.

□ **Gość w negliżu w łożu teatru.** W wiedeńskim Burgtearze miało miejsce przed kilku dniami zdarzenie niezwykle. Grano sztukę Ohneta „Właściciel kuźnic“. W teatrze było niewiele osób.

Nagle podczas drugiego aktu kilka osób z krzesel zauważyło niezwykłą scenę, rozgrywającą się w jednej z łoż parterowych. Siedział tam pewien pan, który, złożywszy już surdut i kamizelkę, zabrał się do dalszego dekompletowania swej garderoby tak, jakgdyby był u siebie w domu i miał się udać na spoczynek.

Zanim przybyli bileterzy i komisarz policji, osobliwy gość rozebrał się już do koszuli. Okazało się, że niezwykłym tym gościem był pewien hrabia, pochodzący ze znanej rodziny. Jako przyczynę swego zachowania się podał, że mu było gorąco, tembardziej, że przez cały dzień pił... Odstawiono go samochodem do domu.

Gdyby nie należał do „lepszego“ towarzystwa, prawdopodobnie odstawiłoby go do cyrkułu.

## Z Litwy i Rusi.

× **Kara prasowa.** Redaktorka gazety „Głos Truda“, p. Kowalska, za umieszczenie w numerze 5 artykułów, wstępnego, „Strajk dorózkarzy“ i „Kijowski arsenał miejski“, skazana została administracyjnie na 200 rb. grzywny lub półtora miesiąca więzienia.

× **Konfiskata.** Skonfiskowano w Kijowie № 3 czasopisma ukraińskiego „Dzwini“. Redaktor Prepodobny pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 129.

## Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskaty.** Z polecenia komitetu do spraw prasowych, skonfiskowano wczorajsze wydanie wieczorne „Gazety Nowej“ za przekład z „Ruskiego Słowa“ artykułu p. t. „Wstępny język“, oraz śródowy numer „Gazety Kujawskiej“ za artykuł p. t. „Chwila decydująca“.

+ **Kary prasowe.** Na skutek postanowienia generał-gubernatora warszawskiego, redaktor „Sowizdrzała“ został skazany na 300 rb. kary za pomieszczenie w nr. 12 pisma wierszy: „Gwałtu rety!“, „Historja jakich wiele“ i „Dobry kawał“.

+ **Lokaut.** Z powodu nieporozumień wynikłych pomiędzy właścicielami fabryki grzebieni Meera i Łopackiego na Grochowskiej nr. 57 w Warszawie, a robotnikami, fabryka ta została zamknięta na czas nieograniczony; fabryka zatrudniała 63 ludzi.

## „Święto kwiatka“ na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Prace około organizacji „święta kwiatka“ rażno postępują.

Na ostatniem posiedzeniu obśadzone zostały ostatecznie wakujące dzielnice. Brak tylko jeszcze par sprzedających, od których w znacznej mierze powodzenie zależy, ale nie wątpimy, że szlachetny cel „Gniazda“ dla biednych, bezdomnych sierot, przyciągnie liczny zastęp chętnych do pracy, że staną oni zwartym szeregiem w dniu 8 maja, by z całą gorliwością poświęcić czas swój i siły tej dobrej sprawie.

Następujące panie dzielnicowe przyjmować będą od dnia dzisiejszego zapisy par kwestujących.

Dzielnica I. Rynek Geyera — Piotrkowska do Placowej, Czerwona, Kątna, Pańska, Szosa Pabjanicka — pp. Starowiczowa (Piotrkowska 292), Stefanowa Przedpeńska (Piotrkowska 293), Tadeuszowa Kokeli (Piotrkowska 293).

Dzielnica II. Od Placowej do św. Anny, Radwańska, Karola i t. d. — pp. M. Grzybowska (9—5, Wólczajska 109, Wł. Wyganowska (Andrzeja 3).

Dzielnica III. Piotrkowska od św. Anny do św. Benedykta, Rozwadowska, dworzec kaliski — pp. K. Jannaszowa (Pasaż Szulca 3, 10—1), Z. Jętkiewiczowa (Targowa 29, 3—7), d-rowsa Groszlikowa (Zachodnia 68, 3—5).

Dzielnica IV. Piotrkowska od św. Benedykta do Cegielnianej, Zielona — pp. d-rowsa M. Brzozowska (Piotrkowska 87), d-rowsa Wład. Michalska (Piotrkowska 97, 3—4 i 6—7).

Dzielnica V. Od Cegielnianej do Nowego Rynku, Zawadzka, Pasaż Szulca — p. Wiktorowa Groszkowska (Konstantynowska 17).

Dzielnica VI. Piotrkowska od Emilji do Pustej, Księży Młyn — pp. Edw. Wagnerowa (Targowa), Eug. Krasuska (Tylna 9), Bron. Michałsowa (Piotrkowska 293).

Dzielnica VII. Od Nawrotu do Pustej, Główna, Orla, Ewangelicka, Wodny Rynek — pp. W. Gablerowa (Orla 16, 4—8), M. Rosiska (Orla).

Dzielnica VIII. Od Nawrotu do Pasaży Majera, Przejazd i t. d. — pp. Gołaszewska (kancelarja „Gniazda“ Przejazd 34, 6—8), Alwasowa (Orla 5, 3—6).

Dzielnica IX. Od Pasaży Majera do Cegielnianej, Dzieln. dworzec

kolei fabr.-łódzkiej — pp. d-rowsa Garlińska (Piotrkowska 113, 10—1), J. Wolska (Andrzeja 11, 10—12).

Dzielnica X. Cegielniana, Srednia, Południowa i t. d. — pp. inż. Leon, Neumann, St. Łopatto (Srednia 20), M. Nechwilla.

Dzielnica XI. Nowomiejska od Sredniej, Północna, Helenów — pp. Z Pełczyzna (Srednia 11, 11—4), H. Więckowska i K. Więckowska.

Dzielnica XII. Od Konstantynowskiej do Lutomiarskiej, Ogrodowa, Szkolna, Cmentarze — pp. red. Milkerowa (Długa 17).

Dzielnica XIII. Widzew — p. d-rowsa St. Skalska (Szosa Rokicińska 47).

Panowie i panie, którzy raczą brać udział w święcie kwiatka dnia 8 maja, uprzejmie proszeni są o łaskawe zapisanie się u p. Fokczyńskiej przy ul. Podrzecznej nr. 26.

## Z sali obrad.

### Zyd. Tow. dobroczynności.

W lokalu własnym przy ulicy Zachodniej № 20 odbyło się w sobotę ubiegłą zebranie ogólne roczne członków Zyd. Tow. dobroczynności. Przybyło około siedemdziesięciu członków na tysiąc kilkuset zapisanych w książkach Tow.

Obrady zajął prezes, p. Jakób Hertz, poczem na przewodniczącego powołano adw. Adolfa Cohna, asesorami byli pp. B. Hawkin i Jakób Braun, sekretarzem p. N. Koltoński.

Na wniosek przewodniczącego zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłych członków Tow.

Sprawozdanie zarządu za rok 1912 zaznacza, że rok ten był finansowo bardzo trudny, z powodu kryzysu w handlu i przemysle.

W miarę pogarszania się stanu ekonomicznego w mieście wzrastały zastępy proletariatu bezrobotnego, głównie tkaczy, co w końcu zmusiło zarząd zorganizować dla nich pomoc stałą, w postaci zapomóg tygodniowych. W ciągu 5 miesięcy akcja ratunkowa pochłonięta przeszło 20 tysięcy rb., zebrano zaś na to tylko 16,750 rb. W końcu roku, gdy powstał komitet obywatelski, żydowskie Tow. przyłączyło się do niego, pracując wspólnie.

Dla bezrobotnych żydów Tow. wystarało się o pracę w katowickich kopalniach węgla. Aczkolwiek jednak zapisało się kilkuset robotników, sztygar z Katowic zakwalifikował tylko 60 tkaczy, a i z tych tylko 11 wytrwało w pracy, reszta rozbiegła się po świecie. Akcja ta więc chybiła.

Przychód Tow. wynosił w roku sprawozdawczym 81,093 rb. rozchód 81,766 rb. Deficyt jest więc nieznaczny 673 rb., w rzeczywistości jednak stanowi o 12,800 rb. więcej, gdyż tylko dzięki przelaniu na pokrycie go takiej sumy z nadzwyczajnego dochodu z „dnia ubogich“ osiągnięto sumę tak małą.

Wszystkie wydatki w charakterze ogólnym (zapomogi i t. p.) były znacznie większe niż projektowano.

Budżet na rok 1913 przyjęto przewidując w dochodach 52,750 rb., w rozchodzie 59,250 rb., czyli niedobór w sumie 6,500 rb.

Kasa pożyczkowa przy Tow. wydała 1445 pożyczek bezprocentowych na ogólną sumę 87,160 rb. Tania kuchnia w ciągu 276 dni funkcjonowania wydała 86,637 obiadów po 3, 4 i 5 kop. i 8,388 darmo.

Na przytułek dla kalek i parafityków wydano 1839 rb. 13 kop. Na rok 1913 pozostało ich 12.

Za komorne z tanich mieszkań w domu Tow. przy ul. Sredniej № 10 wpłynęło 1087 rb. 75 kop., utrzymanie zaś domu wyniosło 8,751 rb. 83 kop. Aczkolwiek w roku 1913 miał być otwarty szpital dla umysłowo chorych, to jednak nie zdołano tego osiągnąć, gdyż z powodu kryzysu nie można było zebrać potrzebnych na wykończenie 150,000 rb. Wobec tego zarząd stara się, aby gmina żydowska wyjednała u władz aprobatę, na powiększenie składki bóżniczej o 35,500 rb. rocznie — w ciągu 4 lat.

Sekcja pielęgnowania biednych położnic i klinika położnicza otwarta w końcu roku sprawozdawczego funkcjonują bardzo dobrze.

Tow. liczy 1379 członków.

Do zarządu wybrano ponownie następujących z kolei pp. Jakóba Hertza, E. Szykiera, N. Kopela i R. Lipszyca; na kandydata p. L. Nowińskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Adolf Baum, Józef Rosenblatt, Artur Goldstadt, na zastępców pp. Ch. Kamiński i L. Muszket.

(f)

**Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.**

## Kronika.

— (s) **Kalisz czy Łódź.** Z powodu projektu przeniesienia władz gubernjalnych z Kalisza do Łodzi, „Gazeta Kaliska” donosi, że ministerjum spraw wewnętrznych nie popiera w obecnej chwili projektu tego i niema zamiaru żądać jego urzeczywistnienia.

Wiadomości tej wszakże nie nadajemy zbyt doniosłego znaczenia.

— (r) **Zmiany w policji łódzkiej.** Korespondent „Warsz. Myśli” z Piotrkowa donosi, że w najbliższym czasie oczekiwane są zmiany poważne w sferach kierowniczych łódzkiej policji miejskiej.

— (s) **O podatek od nieruchomości.** Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę w jakim stopniu podlegają umorzeniu podatki od nieruchomości na zasadzie manifestu z dnia 6 marca r. b.

Wielu z właścicieli domów zwracało się wskutek tego do nas o bliższe wyjaśnienia, ponieważ informacja zredagowana była niezbyt wyraźnie.

Wobec tego przejrzelśmy odnośne rozporządzenie nadesłane w tej sprawie do władz miejscowych przez piotrkowską izbę skarbową. Zawila redakcja tego rozporządzenia nic nam absolutnie nie wyjaśnia i jesteśmy przekonani, że zreferowana została błędnie, z mylnym podaniem terminów i dat.

Przypuszczamy, że władze które otrzymały pomienione rozporządzenie (z dn. 3 kwietnia st. st. za nr. 18105) zwrócić się do Izby Skarbowej o szczegółowe wyjaśnienia w tej tak ważnej sprawie.

Jest jeszcze jeden sposób: oto aby grono miejscowych właścicieli domów wystąpiło z prośbą o delegację do prezesa izby skarbowej w Piotrkowie i tam u źródła zasięgnięto informacji.

Sprawa jest terminowa i niepodlega zwłoce.

— (o) **Wyjaśnienie senatu.** Senat wyjaśnił, że wnoszone do sądów okręgowych przy prośbach o zatwierdzenie w prawach spadkowych i o zatwierdzenie testamentów, wszelkie podania o ilości i wartości spadku, jak również i odpisy z nich, nie podlegają opłacie podatkiem stemplowym.

— (o) **Nowy regulamin.** Jak nam komunikują z dobrze poinformowanego źródła, w tych dniach podany będzie do wiadomości publicznej zatwierdzony przez gubernatora piotrkowskiego nowy regulamin budowy domów w Łodzi i okolicy. Regulamin ten opracowany został na ostatnim zjeździe inżynierów i budowniczych gub. piotrkowskiej.

— (o) **Nowe Tow. eksportowe.** W tych dniach odbyła się narada miejscowych fabrykantów-przedsiębiorców w celu omówienia sprawy wyszukania środków przeciwko stałym stratom, ponoszonym przez fabrykantów wskutek kryzysu. Składki przedzyskiwane są sprzedawane w poniżej cen kosztu, co przynosi wszystkim fabrykantom około 5,000 rb. strat dziennie.

Przepełnienie składów jeszcze przed kilku miesiącami zmusiło niektórych fabrykantów do wznowienia działalności egzystującego kiedyś towa-

rzystwa eksportowego do wywozu przedzyski zagranicę.

Myśl ta spotkała się jednak z oporem kilku większych firm bawełnianych, jak np. Tow. akc. czestochowskiej manufaktury bawełnianej i innych.

Ciągle jednak straty zmusiły i odporne firmy do szukania wyjścia z trudnego położenia i wszyscy zgodzili się zapisać na członków projektowanego Tow. eksportowego.

Na naradzie ostatniej opracowana została ustawa Tow. i określona wysokość kapitałów, które złoży każdy członek jako gwarancję solidarności.

— (r) **Wygasa koncesja.** Wocec niezorganizowania się do tej pory łódzkiego banku dyskontowego, ustawa którego zatwierdzona była w 1911 roku, bank ten uznano za nieistniejący.

— (s) **Odwiedzanie więźniów.** Bardzo wiele rodzin, lub osób pojedynczych wybiera się do Piotrkowa w święta lub niedziele by uzyskać pozwolenie na tak zw. widzenie z osobą znajdującą się w więzieniu piotrkowskim. Petenci doznają stałe zawodu, ponieważ na widzenie wyznaczone są specjalne dni: środa, czwartek, piątek i sobota, a wyjątkiem dni świątecznych i galowych. Kartki na widzenie wydaje specjalny urzędnik przy prokuratorze sądu okręgowego (gmach sądu ul. Kaliska), do którego tylko rodzina i najbliżsi zwracać się powinni od godz. 10—2 po poł.

— (r) **Osobiste.** Dr. B. Reit, specjalista od chorób skórnych i wenerycznych, zamieszkały przy ul. Średniej Nr 5, powrócił do Łodzi.

— (b) **Dywidenda.** Towarzystwo akcyjne S. Scheps i S-ka za rok zeszyły dało 6 procent dywidendy.

— (b) **Z 2 klasy handlowej.** Dyrekcja 2 szkoły handlowej otrzymała od wyższej władzy zezwolenie na utworzenie 5 stypendjów „romanowskich” — z powodu jubileuszu domu Romanowych.

Egzaminy w tej szkole rozpoczynają się 10 maja.

— (b) **Poszukuje felczerów.** Miejsce Stow. felczerów otrzymało z Bułgarii zawiadomienie iż potrzeba tam 40 felczerów do walki z panującymi tam chorobami epidemicznymi.

Według tego zawiadomienia każdy z felczerów otrzyma 300 franków pensji miesięcznej, zwrot kosztów podróży w obie strony, pieniądze na utrzymanie i na jazdę w okolicę dla udzielania pomocy chorym.

— (z) **Burza.** Wczoraj, nad Łodzią i okolicą przeciągnęła pierwsza w tym roku burza z błyskawicami i grzmotami.

Ze Zgierza o burzy tej donoszą, iż o godz. 6 po południu, gdy południowo-zachodnią połowę horyzontu pokryły czarne chmury, nagle zerwała się szalona wichura i podniosła takie tumany kurzu, że na chwilę zrobiło się zupełnie ciemno. Niebawem jednak wiatr ustał i zaczął padać deszcz powolny.

Liczni wycieczkowicze, których pociągnęła za miasto piękna i niemal upalna pogoda, z powodu burzy, zmuszeni byli pospiesznie zawracać do domów.

Około godz. 9 wieczorem, po raz drugi przeszła burza nad zachodnią stroną powiatu łódzkiego.

### Wypadki.

— (p) **Straszny wypadek.** Przy ul. Spacerowej nr. 10, zajęty przy budowie cieśla Antoni Michałowski, lat 56, spadł z wysokości pierwszego piętra, tak nieszczęśliwie, iż uległ pęknięciu czaszki.

W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitalu Czerwonego Krzyża.

— (p) **Ofiary głodu.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 142, znaleziono w stanie ogólnego osłabienia, pozostającego bez zajęcia i mieszkania Wincentego Soboina, lat 70.

— W takimże stanie znaleziono na ulicy Zachodniej nr. 56, nauczyciela Izraela Rosena, lat 26.

— (p) **Bójki i napady.** Na ulicy Emilji Nr 3, napadnięto i poraniono nożem robotnika Bolesława Gonera, lat 18.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Aleksandra.

— Na ulicy Zgierskiej Nr 54, napadnięto i poraniono nożem robotnika Jana Kiebasę, lat 23.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— Wczoraj, przy ulicy Wspólnej Nr 33 (Bałuty) napadnięto w mieszkaniu własnym na robotnicę Urszulę Rudnicką, lat 25 i mularza Bryckiewiczza, lat 35.

Pierwszej zadano dwie rany nożem w głowę, drugiego pobito dotkliwie kijem.

### Zamiejscowa.

— (z) **Sprawdzanie reestracji żołnierzy zapasowych** w obrębie powiatu łódzkiego odbywać się będzie w r. b. w terminach następujących: 28 maja — przy urzędzie gminnym w Czarnocinie, dokąd winni stawić się żołnierze zapasowi z gmin: Czarnocin, Zeromin i Górki; 29 maja — przed urzędem gminy Gospodarz — z gmin: Gospodarz, Brojce i Wiskitno; 30 maja — przed urzędem gminy Chojny — z gmin: Chojny, Nowosolna i Brus; 31 maja w Aleksandrowie, z gmin: Bruźca, Rąbień i Nakielnica; 2 i 3 czerwca w Radogoszczu — w pierwszym dniu stawiać się żołnierze zamieszkałi na Bałutach, a w drugim — z pozostałych miejscowości gminy Radogoszcz; 4 czerwca — przed ratuszem w Zgierzu, dokąd winni przybyć żołnierze ze Zgierza oraz z gmin: Łagiewniki i Lućmierz; 6 czerwca w Konstancynie — przed urzędem gminnym, z gmin: Rszew, Babice, Beldów i Puczniew.

Sprawdzanie rozpoczynać się będzie we wszystkich punktach o godz. 8 rano.

Żołnierze, którzy nie stawiają się na sprawdzenie, będą pociągani do odpowiedzialności.

— (x) **Kółko ziemianek w okolicy.** Tow. zjednoczonych ziemianek założyło kółko w Rudzie Pabjanickiej. Zarząd nowozałożonej placówki stanowią mieszkanki miejscowe pp. Neumanowa i Michalska.

— (x) **Okradzenie willi.** Nocny onegdajszej, niewiadomi złoczyńcy dostali się za pomocą dobranego klucza do willi fabrykanta zgierskiego, Mojżesza Brodacza i, splądrowawszy trzy mieszkania nieobecnych lokatorów, skradli bielizny, naczynia kuchennych i t. p. na sumę około 200 rubli.

Zamieszkały przy willi ogrodnik, usłyszawszy szmer w lokalach willi, dał wystrzał z rewolweru, obawiając się jednak ścigać złoczyńców, tembardziej, że stały temu na przeszkodzie bliskość lasu i ciemność.

### Rozrywki i zabawy.

— (c) **Z parku „Weneoja”.** Wczorajszy piękny dzień zgromadził na otwarcie sezonu w parku „Weneoja” około 3,000 osób.

Atrakcją zabawy były popisy gimnastyka Maurycego, taniec baletmistra Moszczyńskiego, oraz monologi humorysty Józefowicza.

Rozbawionej publiczności przegrywały trzy orkiestry.

### Ze sceny i estrady.

#### Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarii teatru komunikują nam:

— Jutro benefisowe przedstawienie Janusza Orlińskiego — zapowiada się znakomicie.

Dzisiaj odbyła się próba generalna. Pyszna satyra „Książatko” swoim dowcipem, ironją i humorem podbije niewątpliwie tak samo Łódź, jak podbiła Warszawę, w której od miesiąca zapełnia teatr po brzegi.

W przedstawieniu biorą udział pierwszorzędne siły teatru Polskiego z benefisantem na czele.

— W czwartek ukaże się po raz pierwszy „Wies”, oryginalna komedia szlachecka G. Olechowskiego.

— W piątek odbędzie się benefis jednego z najzdolniejszych artystów teatru Polskiego p. Marcina Rydzewskiego, który osobiście wystawia głosną sztukę W. Sardou pod tytułem „Kean” czyli „Geniusz i rozpusta”. Tytułową rolę wykona benefisant.

#### Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam:

**Ostatnie trzy przedstawienia w tym sezonie.**

We wtorek i środę odbędą się pożegnalne przedstawienia teatru Popularnego, zamykające sezon zimowy pod dyktando A. Mielewskiego.

Odegrana będzie znakomita sztuka w 4 aktach H. Ibsena, „Rycerze północy”, która na wczorajszym przedstawieniu zdobyła ogromny sukces artystyczny i kasowy, a to dzięki głębokiej treści utworu wielkiego pisarza i grze wspaniałej gościca krakowskiego, Stanisławy Wysockiej, odtwarzającej główną postać Jördisy. Teatr był pełny. Przedstawienia we wtorek i środę, ze współudziałem Stanisławy Wysockiej, będą zarazem pożegnalnymi dyktando teatru, we czwartek zaś przedstawienie tej samej sztuki odbędzie się na benefis całego zespołu artystycznego.

#### Koncert.

Udział w koncercie p. Karolewicz-Waydowej czyni zawsze ucztę artystyczną „nadzwyczajną”, wzbudzi więc musi i tym razem niesłychanie zainteresowanie. Bo p. Karolewicz jest mistrzynią plastyki w śpiewie.

Śluchacz, gdy śpiewa, chwytając w lot z jakimś niemiem uwielbieniem każde słowo, każdy odcień uczucia, drgającego po pod dźwiękiem, każdą przemianę nastroju pieśni, każdy zwrot myśli.

Wywołuje ona okrzyki podziwu wśród słuchaczy, którzy uprzednio wstrzymali dech w piersiach, aby nie uronić bodaj jednej nuty. Jest to najwyższy stopień artyzmu wykonawczego.

P. Karolewicz wystąpi w Łodzi w koncercie, urządzanym wspólnie przez „Lutnię” i Tow. im. Chopina, w d. 2 maja.

#### Koncert kameralny.

Soliści warszawskiej orkiestry filharmonicznej, pp.: Andrzejewski, Ozimiński, Kochański i Wenty, przybywają w sobotę dnia 8 maja do Łodzi, aby pożegnać melomanów naszych koncertem kameralnym.

Na program tego wieczoru złożą się dzieła Beethovena, Haydna i Czajkowskiego, dzieła potężne, a w wykonaniu koncertmistrzów drużyny artystów warszawsk. — nieporównane.

Będzie to pierwszy i ostatni w tym sezonie koncert kwartetu kameralnego, a jednocześnie, z ostatnim jego akordem, kończy się dla łódzian szereg niezapomnianych wieczorów, przeżytych w czarownym świetle teatru.

Przez czas długich miesięcy letnich pozbawieni będziemy możliwości słuchania prawdziwie dobrej muzyki, więc też wieczór sobotni zgromadzi w sali Koncertowej tłumy słuchaczy.

Bilety — są już do nabycia w składzie instrumentów muzycznych Frydberga i Koca, ul. Piotrkowska nr. 90.

#### Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie zapowiada na tydzień bieżący:

Dzisiaj, w poniedziałek o godz. 8 m. 15 wiecz. — „Młody miesiąc”.

Jutro, we wtorek, „Wróg Ludu” — premiera.

W środę, — po raz drugi „Wróg Ludu”.

We czwartek, o godz. 3 i pół po południu — „Krakowiacy i Górale”; wieczorem, o godz. 8 i pół — „Wróg Ludu”.

W piątek, — „Wróg Ludu”.

W sobotę wiecz., — „Wróg Ludu”.

W niedzielę, o godz. 3 i pół po poł., „Krakowiacy i Górale”; wieczorem o godz. 8 m. 15, — „Wróg Ludu”.

## Kronika sądowa.

### O znęcanie się w wydziale śledczy.

Głośna sprawa Grzegorza Walmski, naczelnika piotrkowskiego wydziału śledczego oraz Leona Grosa i Stanisława Zinera, b. agentów tegoż wydziału, oskarżonych o znęcanie się nad aresztowanymi, rozpoznawana będzie przez warszawską izbę sądową w Piotrkowie, dnia 8 maja r. b.

### Zamordowanie magnata.

Władze sądowe warszawskie otrzymały polecenie zawiadamiania o każdym nowym kroku władze ministerjalne.

Wobec licznych luk, jakie uwiadcniają się w dotychczasowym dochodzeniu, prokurator sądu okręgowego, p. Lejwin, polecił władzom policyjno-śledczym raz jeszcze na miejscu przeprowadzić dochodzenie.

Niewątpliwie i oględziny miejsca zbrodni i prowadzenie wywiadów w Teresinie po upływie tygodnia od chwili spełnienia zbrodni, nie może dać tych wyników, jakie można było przy umiejętnym wzięciu się do sprawy otrzymać bezpośrednio po wykryciu zbrodni, niemniej jednak należy mieć nadzieję, że nawet w obecnych gorszych warunkach dla dochodzenia, dzisiejsze wywiady organów śledczych dorzucą do zebranych przez dotychczasowe dochodzenie faktów, nowe fakty, które pozwolą w sposób stanowczy skierować chwytne stanowisko dochodzenia w jasno określoną stronę.

Dotychczas nie ustalono jeszcze zasadniczych dla sprawy w obecnej jej fazie faktów:

1) Skąd i o której godzinie wyjechał w poniedziałek ordynat Bisping.

2) Jak długo trwała przejażdżka ks. Druckiego-Lubeckiego, który bezpośrednio po zjedzeniu śniadania pojechał z ordynatem Bispingiem, aby go odwiedzić na dworzec, dalej jak długo trwała przejażdżka po parku, zanim książę odjechał do sadzonek.

3) Nie wyjaśniono pewnych sprzeczności w opowiadaniach służby pałacowej, odnoszących się do zwyczajów zamordowanego księcia podczas jego przejażdżek po parku oraz sprzeczności w opowiadaniu służby co do okoliczności, towarzyszących odnalezieniu koni i zwłok w parku.

4) Nie ustalono ostatecznie na stacji w Błoniu wielu pasażerów II klasy wyjechało z Błonia pociągami nr. 29, odchodzącym o g. 6 m. 31 do Warszawy.

Niewątpliwie ustalenie tych niezmiernie ważnych dla całej sprawy faktów, pozwoli sprawę morderstwa ks. Druckiego-Lubeckiego skierować na właściwe tory i od odpowiedzi na te zasadnicze pytania zależeć będzie wyciągnięcie bezpośrednich dla sprawy konsekwencji.

Dzień wczorajszy, wobec uroczystości święta starego stylu, nie posunął sprawy naprzód, której ostatnia faza jest znana czytelnikom naszego pisma z sobotniego sprawozdania.

Zaznaczyć jednak możemy, że wiadomość jednego z pism, jakoby władze śledcze były na tropie rzeczywistego mordercy ks. Druckiego-Lubeckiego i że wobec tego wszelkie możliwe przypuszczenia jakie na zasadzie niezwykłego a fatalnego zabiegu okoliczności mogły być skierowane przeciwko ordynatowi w zupełności upadają — jest co najmniej przedczesna.

Wprawdzie ostatnie dni przyniosły niektóre fakty nowe, rzucające na sprawę odmienne światło, ale fakty te wobec licznych luk w łańcuchu dochodzenia, niepozwalają na wystawianie stanowczych wniosków.

„Nowa Gazeta“ we wczorajszym numerze podaje na podstawie wiadomości ze źródła poważnego i dobrze poinformowanego następującą notat-

kę z Grodna: godzina 8 wieczorem, płoną dobra Władysława ks. Druckiego-Lubeckiego; straty olbrzymie.

Wiadomość powyższą potwierdza również „Warszawska Myśl“.

### Rewelacje szpiega Rakowskiego.

Dnia 2-go maja miała się odbyć w Krakowie rozprawa sądowa przeciwko redaktorom „Czasu“ i „Głosu narodu“ o przedrukowanie z „Kurjera warszawskiego“ rewelacji szpiega pruskiego Rakowskiego, oskarżających pisma ukraińskie o subwencje pruską; redaktorzy jednak pism ukraińskich, którzy proces ten wytoczyli, cofnęli nagle skargę.

Według lwowskiego „Dla“, ukraińcy odstąpili od oskarżenia — jak oświadcza w odezwie, wystosowanej do sądu krajowego w Krakowie — ze względu na okoliczność, wśród których przesłuchano rzekomego świadka Bolesława Rakowskiego, względnie tej osoby, której zeznania spisał sędzia śledczy do protokołu; dalej ze względu, że miejsca pobytu świadka Bolesława Rakowskiego nie można było wysledzić i wręczyć mu wezwania na rozprawę, wskutek czego niema nadziei, aby ten najgłośniejszy świadek mógł być przesłuchany na głównej rozprawie, zwłaszcza, że przyjazd do Austrii jest mu pod karą zabroniony; w końcu ze względu na okoliczności, wymienione w prośbie o wydelegowanie sądu poza galicyjskiego, której to prośby trybunał najwyższy w Wiedniu nie uwzględnił.

### Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

#### Odnaczenie.

PETERSBURG, 27 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych, Maklakow, otrzymał order św. Anny I stopnia.

#### Ustąpienie i mianowanie.

PETERSBURG, 27 kwietnia. Wiceminister sprawiedliwości Hasman na własną prośbę uwolniony został ze stanowiska wiceministra z pozostawieniem w godności senatora, a na jego miejsce powołano senatora Hjaszenkę.

#### Akcie kolei wschodniej.

WIEN, 27 kwietnia. Austro-węgierskie konsorcjum bankowe przyjęło przynależną bankowi niemieckiemu w Berlinie część akcji kolei wschodnich.

#### Wielki pożar.

KALUGA, 27 (4) — We wsi Szczelkanowa, pow. mierczowskiego wynikił groźny pożar i zniszczył 61 domów z zabudowaniami gospodarczymi; spaliła się również cerkiew. Spaliło się dwóch włościan, a czterech odniosło oparzenia. Przyczyną pożaru były żarty dzieci.

#### Zakazane wydawnictwo.

KRAKÓW, 27 (4) — Policja tutaj nie pozwoliła na wypuszczenie wydawnictwa „tymczasowej komisji“ pod tytułem „Polski fundusz wojenny“.

#### Pożyczka chińska.

PEKIN, 27 kwietnia. — Pomimo energicznych protestów opozycji warunki pożyczki, załącznietej w konsorcjum pięciu mocarstw, podpisano 26 b. m.

#### Traktat pocztowy.

TOKJO, 27 kwietnia. — Ogłoszono traktat o przekazach pocztowych, zawarty pomiędzy Japonją i Rosją; traktat zacznie obowiązywać od 14 maja.

#### Ruchy wojsk.

SALONIKI, 27 kwietnia. W greckich kołach wojskowych panuje ożywiona działalność w związku z nowym gromadzeniem wojsk. Jedna dywizja wyruszyła do Ajwatri w celu udania się do okręgu Negrity, 2 i 4 pozostają w okręgu salonickim.

#### W Chinach.

PEKIN, 27 kwietnia. Posiedzenie Izby niższej, na którym dokonano wyboru prezydium, miało charakter burzliwy. Opozycja oświad-

czyła się stanowczo przeciwko większej pożyczce. Sunjatsen przybył do dyrektora banku w Szanghaju i oświadczył mu, że w razie zawarcia pożyczki nastąpi niezwłoczne zerwanie północy z południem.

#### Konfiskata.

PETERSBURG, 27 kwietnia. — Skonfiskowany został nr. 86 dziennika „Lucz“.

### Wyjaśnienie ministerjum oświaty.

Kurator moskiewskiego okręgu naukowego poruszył kwestję, czy wychowawcy średnich zakładów naukowych katolicy i ewangelicy obowiązani są przyjmować udział w dni galowe na nabożeństwach prawosławnych, jak również na ogólnej rosyjskiej modlitwie. W odpowiedzi departament spraw ogólnych ministerjum oświaty powołując się na rozkaz Najwyższy z dnia 7 lipca 1897 roku według dziennika „Rusk. Molwa“ wyjaśnił:

1) Przymusowe i obowiązkowe uczęszczanie w zakładach naukowych cywilnych na nabożeństwo prawosławnych przez uczestników-innowierców w dni galowe dworskie zostaje wstrzymane i 2) ogólna dla wszystkich uczniów-chrześcjan modlitwa klasowa w tych cywilnych zakładach naukowych, gdzie jest większa ilość uczniów innowierców, zastąpić przez oddzielną modlitwę według wyznania i zgodnie z przepisami poszczególnych wyznań.

### Martyrjum czarnogórców.

Jednemu ze współpracowników pism paryskich oświadczył były czarnogórski prezes ministrów, oraz delegat konferencji londyńskiej, Miuszkowicz, co następuje: Wszyscy męż-

czyźni nasi, w wieku od lat 14 po czawszy, aż do lat 65 powołani zostali pod broń. Ludność złożona z 200,000 głów, uzbroiła 30,000 żołnierzy. Wszystko było, wszystkie konie, woły, owce i kozy, wszystkie zapasy siana, owsa i słomy naszych biednych mieszkańców zużyte zostały na cele wojny. W samych początkach kampanji stało 21,000 żołnierzy pod Skutari, a 9,000 nad granicą Sandzaku Nowobazarskiego, w końcu wysłano jednakże i tych ostatnich przed oblegane miasto.

Podczas szturmów i ataków legio lub zranionych zostało 10,000 ludzi, w co wliczyć jeszcze należy i tych 4,000 żołnierzy, którzy ponieśli śmierć bochaterską przy zdobyciu Skutari. Tych którzy odnieśli rany na polu bitwy, zdołano częściowo wyleczyć, a niektórzy z nich powracali do szpitala po raz trzeci. Miejsce zabitych zajmowali ochotnicy nasi, którzy przybyli z Ameryki. Poświęciliśmy wszystko, co kraj posiadał, nie wzdrygaliśmy się przed żadnymi, bódaj najcięższymi ofiarami. Pieniądzy i żywności również już nam zabrakło, a tu w dodatku blokada wybrzeża nie zezwala na dowóz i zaopatrzenie wynędzniałego kraju w środki żywności. Z powodu braku gościńców nie można niczego dostarczyć i ze strony lądowej.

Umierają więc czarnogórcy nie tylko z głodu, ale nie są w stanie dokonać uprawy roli z powodu braku koni i zasiewu. Na zdobycie Skutari poświęcono wszystko, co kraj posiadał, a po tak olbrzymim poświęceniu naszym chce nas Europa zmusić do tego, byśmy miasto zdobyte z takimi ofiarami oddali z powrotem. I pytam teraz, gdzie jest sumienie Europy, gdzie jest poczucie sprawiedliwości cywilizowanego świata? Król chciał ustąpić, ale następcą tronu sprzeciwił się temu, postanowił walczyć do upadłego. Na murach Skutari powiewa obecnie nasza chorągiew. W końcu omawiał Muszkowicz znane już szczegóły zdobycia miasta, apelując jednocześnie o wymiar sprawiedliwości.

## Widmo nowej wojny.

### Ultimatum Austrii.

WIEN, (wł.), 27 kwietnia. Rząd Austro-Węgier pozostał do mocarstw europejskich notę cyrkularną, w której oświadcza, iż o ile londyńska konferencja ambasadorów nie przedsięwzięje do poniedziałku środków, w celu zmuszenia Czarnogórców do oddania Skutari, wówczas Austria rozpocznie akcję na własną rękę.

Dalej Austria oświadcza, że nie przystanie na żadne kompensaty Czarnogórców za opuszczenie Skutari.

### Konferencja.

WIEN, 28 kwietnia (wł.). — Jak donoszą z kół urzędowych, arcyksiążę Ferdynand przybył w ubiegłą sobotę do Wiednia i odbył konferencję z ministrem Berchtoldem i z szefem sztabu generalnego Hartzendorfem. Wczoraj był na audjencji u cesarza. Jak informują, arcyksiążę jest zwolennikiem natychmiastowej akcji zbrojnej przeciw Czarnogórcu, w razie gdyby dzisiejsza konferencja ambasadorów w Londynie nie powzięła konkretnych uchwał i wogóle starała się działania przeciw czarnogórcu odwiekać.

### Oddanie Skutari.

CETYNJA, 28 kwietnia, (wł.) — Posel rosyjski w Cetynji otrzymał instrukcję w sprawie Skutari, wobec czego zastępcy wielkich mocarstw mieli wysłać notę do rządu czarnogórskiego. Zawiadomili oni rząd, że uczynią krok zbiorowy i udadzą się w tym celu osobiście do ministerjum spraw zagranicznych, lecz rząd cesar-

### „Za cztery dni będziemy w Antivari.“

Stwierdzić zatem należy, że nigdy jeszcze niebezpieczeństwo wojny europejskiej nie było tak bliskim, jak obecnie.

nogórski odpowiedział, że z powodu świąt wielkanocnych wszystkie ministerja są zamknięte, co zmusiło dyplomatów do wystosowania noty na piśmie.

Nota ta domaga się od Czarnogórze natychmiastowego oddania Skutari pod presją akcji czynnej i żąda rychłej odpowiedzi. W kołach poinformowanych sądzą, że Czarnogórze da odpowiedź odmowną.

WIEDEN, 28 kwietnia. (wł.) — Rząd austriacki oczekuje, iż dzisiejsza konferencja mocarstw w Londynie poweźmie uchwałę, według której mocarstwa mają wysłać do Dulcigno i Antiwari oddział międzynarodowy żołnierzy, jeśli Czarnogórze nie ustąpi natychmiast Skutari.

### Wysłanie wojsk.

TRJEST, 27 kwietnia. (wł.) Wysłano drugą dywizję pancerników z Poli dla eskortowania floty transportowej, wiozącej 10,000 żołnierzy, którzy wysadzeni zostaną na ląd w Dalmacji.

### Przygotowania wojenne.

BUDAPESZT, (wł.), 28 kwietnia. Prezes ministrów węgierskich Luscas odbył z ministrem honwedów konferencję. Konferencja ta dotyczyła przygotowań wojennych w związku z akcją przeciw Czarnogórze.

BUDAPESZT, 28 kwietnia. (wł.) Austriacki szef sztabu generalnego, v. Haetzendorf, wydał rozkazy do ostatecznych przygotowań wojennych w związku z zamierzoną akcją zbrojną przeciw Czarnogórze.

### Opór Czarnogórze.

CETYNJA, 27 kwietnia. (wł.) Na górę Łowczen, panującą nad austriackim portem Kataro w Dalmacji czarnogórcy zaciągnęli ciężkie działa pozycyjne.

RZYM, 28 kwietnia. (wł.) Koła rządowe są zdania, że mocarstwom uda się powstrzymać Austrię od zapowiedzianej przez nią akcji na własną rękę przeciw Czarnogórze.

### Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

### Telegramy południowe.

#### Finanse Turcji.

PARYZ, 28 kwietnia. (wł.) Międzynarodowa komisja finansowa, mająca uregulować finanse Turcji, otrzymała już plan działania, który zawiera się w czterech punktach: 1) Kwestja przejęcia części długów tureckich przez państwa bałkańskie. 2) Gwarancja dla wierzycieli. 3) Kwestja koncesji dla wierzycieli. 4) Kwestja odszkodowania wojennego.

#### O księcia Albanji.

BRRLIN, (wł.), 28 kwietnia. „Lokal Anzeiger“ zamieszcza rozmowę swego korespondenta z naczelnikiem prowizorycznego rządu albańskiego, Ismailem Kemal bejem. Na zaпытanie, czy prawdą jest, jakoby były komendant Skutari, Essad pasza zamierzał proklamować się księciem Albanji, Kemal odpowiedział, iż wiadomość ta jest prawdziwą, lecz jest to niemożliwe, aby Essad pasza stał się księciem Albanji pod protektoratem Turcji. Wprawdzie obecny rząd albański posiada zaledwie 1,500 do 2,000 żołnierzy, podczas gdy Essad pasza ma do dyspozycji cały korpus, lecz rząd będzie wszelkimi siłami bronił się przeciwko temu. Już na samą myśl, że Essad pasza mógłby być księciem Albanji, Kemal bej wzdyrga się z oburzeniem.

PARYZ, 28 kwietnia. (wł.) Wiadomość o proklamowaniu Essada paszy na księcia Albanji potwierdza się

Donoszą, iż król czarnogórski oświadczył, że Essad pasza może liczyć na poparcie ludów i państw bałkańskich. Potwierdza się również wiadomość, że kandydatura Essada paszy została postawiona przez jedno z państw bałkańskich. Essad pasza ma do dyspozycji 20 tysięczny korpus armji, który wzrośnie jeszcze, ponieważ albańczycy tłumnie zaciągają się do jego szeregów.

LONDYN, 28 kwietnia. (wł.) — „Daily Telegraph“ podaje wiadomości, że Essad pasza proklamował się niezależnym księciem Albanji. Z wojskiem swym znajduje się w Aleccio. Albańczycy ściągają ze wszystkich okolicznych gór, witając entuzjastycznie swego nowego władcę. Essad pasza z Aleccio pociągnie dalej w głąb Albanji.

### Manifestacje antirepublikańskie.

LISBONA, 28 kwietnia. (wł.) — Monarchiści wywołali tu wczoraj manifestacje antirepublikańskie. Po południu rozległy się strzały rewolwerowe, co było hasłem do rozpoczęcia manifestacji. Manifestanci, chcąc podstępem przeciwną na swoją stronę żołnierzy udali się do koszar i zaczęli wołać: niech żyje republika, lecz podstęp nie udał się. Żandarmerja i policja rozpedziła manifestantów. W mieście znaleziono wielką ilość bomb i broni. Dokonano licznych aresztowań wśród cywilnych i wojskowych.

### Anarchista Krapotkin.

BERNO Szw., 28 kwietnia. (wł.) Jak wiadomo, od roku 1881 władze szwajcarskie zakazały pobytu znanemu anarchiście-teoretykowi, księciu rosyjskiemu, Krapotkinowi, za agitację polityczną. Obecnie stan zdrowia księcia wymaga pobytu jego w Locarno. Rada Związkowa postanowiła, nie znosząc zakazu, pozwolić na pobyt księcia w Szwajcarii dla kuracji. Książę liczy 81 lat życia i cierpi na płuca.

### Zdrowie papieża.

RZYM, 28 kwietnia. (wł.) — Stan zdrowia papieża polepsza się w dalszym ciągu. W ubiegłą noc papież doznał gwałtownego spadku temperatury, co wywołało wielkie zaniepokojenie w kołach watykańskich, lecz niabawem temperatura powróciła do normalnego stanu i chory odzyskał siły.

### O złe obchodzenie się z żołnierzami.

TORUN, 27 kwietnia. (wł.) Zakończył się tu proces przeciwko pułkownikowi Kellerowi i feldfeblowi Kemurowi, o złe obchodzenie się z żołnierzami. Kellera skazano na 6 miesięcy twierdzy, a Kemura na 6 tygodni aresztu.

### Protest Japonji.

NOWY JORK, 28 kwietnia. (wł.) Rząd japoński zaprotestował przeciwko udzielaniu innym cudzoziemcom większych praw w Stanach Zjednoczonych, niż japończykom. Pomimo tego protestu, rząd Kalifornji zabronił japończykom nabywania ziemi.

### Zapomogi żandarmom i policji.

Minister spraw wewnętrznych Maklakow, zażądał od ciał prawodawczych wyasygnowania w r. b. na zapomogi dla policji i żandarmerji 150,000 rb.

W motywach tego wniosku powiedziano, co następuje:

„Podług danych statystycznych, posiadanych w ministerjum spraw wewnętrznych, liczba napadów zbrojnych i rozbojów, oraz liczba ofiar z pośród urzędowych i prywatnych

w roku 1912 zmniejszyła się w porównaniu do lat ubiegłych; niemniej jednak pożądane uspokojenie w państwie jeszcze nie ustąpiło i życie społeczne nie toczy się jeszcze normalnym łożyskiem, wskutek czego służba urzędników policji i specjalnego korpusu żandarmów w dalszym ciągu jest bardzo uciążliwa i połączona z niebezpieczeństwem utraty życia. Ministerjum oblicza, że w roku 1908 ogólna liczba napadów zbrojnych była najwyższą i sięga cyfry 11,044, przyczem zabito 438 żandarmów i policjantów, oraz 1,748 osoby prywatne, raniono zaś 608 żandarmów i policjantów, oraz 1,561 osób prywatnych; natomiast w r. 1912 liczba zabitych funkcjonariuszów policji i żandarmerji wynosiła 88, zabitych osób prywatnych 491, rannych zaś żandarmów i policjantów było 140, a osób prywatnych 447. To też w roku 1907 na zapomogi dla żandarmerji i policji wyasygnowano 1 milion rubli, w roku 1909 tylko pół miliona rb., w r. 1910 około 250 tys. rb., w latach 1911 i 1912 po 150 tys. rb. Tej samej sumy minister żąda i na r. b.

### Z ostatniej chwili.

PETERSBURG 28.4. ATP. Ogłoszono Najwyższy Ukaz, zatwierdzający projekt kontyngensu nawozoczępnych na rok bieżący, uchwalony przez Dumę i Radę państwa.

### Ze sportu.

Miejscowy oddział Tow. Sportowego „Union“ organizuje w dniu 4 maja na otwarcie sezonu sportowego wielkie międzynarodowe wyścigi dystansowe za dużymi motorami, które ze względu na dobór cyklistów, zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

Ruchliwa komisja sportowa nie szczędziła trudów, by uzyskać najwybitniejszych cyklistów świata i wśród znanych już łodzianom jeźdźców, zaangażowała na dzień 4 maja p. Waltera Eberta, który w roku zeszłym we Frankfurcie n. Menem pobił wszystkie rekordy i zdobył nowy 100-kilometrowy.

Następnie ujrzymy u startu p. Timmenza, który zbierał laury w r. b. na torze „Olympja“ w Berlinie i p. Nowaka, znanego już ze swych występów w Łodzi.

Prócz tego będziemy mieli sposobność podziwiać znanego w szerokich kołach sportowych cyklistę p. Becka, który zapisał się do związku zawodowych cyklistów i w dniu 4-go maja rozpocznie debiut w swoim rodzinnym mieście.

Sądząc z ćwiczeń jakie p. Beck

we Wrocławiu przeprowadził, spodziewać się należy, że będzie on poważnym przeciwnikiem zagranicznych cyklistów.

Niech więc każdy sportowiec m. Łodzi podaży w dniu 4 maja na plac sportowy w Helenowie i złoży tym mały dowód uznania Towarzystwu sportowemu „Union“, które rzecz można, jest prawie jedynym na Łódź i okolice, bnie szczeniakiem trudów i kosztów y wzbudzić zamiłowanie do sportu, traktowanego u nas dotychczas po macoszemu; że jednak towarzystwo „Union“ powoli, ale stale, pomyślnie rezultaty osiąga, tego dowodem rok ubiegły, który pod względem pogody nie zupełnie dopisał, a jednak frekwencja na wyścigi cyklistów w Helenowie stale wzrastała.

### Różne wiadomości.

#### — Statystyka Londynu. —

W roku zeszłym Londyn liczył 7,253,000 mieszkańców; podatków z nieruchomości wpłynęło do kasy miejskiej 650,000,000 rub., zajmuje się podatkami 670,000 urzędników. W Londynie jest 50 teatrów, 48 sal koncertowych, 292 kinematografów i niezliczona ilość sal do tańca. Kawiarni i restauracji 6,778; 484 podobnych zakładów zamknięto, gdyż szerzyły rozpustę.

W policji londyńskiej służy 18,500 oficerów i agentów, którzy w ciągu roku aresztowali 112,500 ludzi. Pożarów było w Londynie w ciągu roku 23,208; między temi tylko pięć z podpalenia.

### Czas odnowić prenumeratę.

### Pensjonat „Savoy“

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

### SZCZURY

i myszy tępi szybko i pewnie pasta przygotowana w Aptecz. A. Zalewskiego w Rawie, guh. Piotrk. — Cena funta 1 rb. 20 kop., z przesyłką 1 rb. 45 kop. Próbną torbkę świeżej pasty 50 i 85 kop. wysyła się. — Należność może być płaconą przy odbiorzeesyki.

### Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

W środę, dnia 30 b. m., jako w rocznicę zgonu

## b. p. Salomona Landau'a

odbędzie się o godz. 11-ej przed poł. w Synagodze T-wa „Talmud-Tora“ przy ul. Średniej 46/48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza.

ZARZĄD Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora“.

### STIMULOL D-ra GLAISE'A

zyskał najwyższe uznanie przedstawicieli medycyny, jako środek wzmacniający nerwy we wszystkich postaciach wyczerpania nerwowego, zwłaszcza zaś przy leczeniu

### NEURASTENJI PŁCIOWEJ (NIEMOCY).

Stimulol wywołuje bardziej intensywne odżywianie się i wzmożenie układu nerwowego, reguluje działalność ośrodków nerwowych narządów płciowych i usłania siłami płciową we wszelkich jej formach

Spr. ... w aptekach i skład. aptecz. Główny skład Instytutu D-ra CALVE, Warszaw. Marszałkowska 120 Oddz. 25

Wobec ukazania się bezwartościowych naśladowców należy sądzić wyłącznie Stimulolu D-ra GLAISE'A w oryginalnym aluminiowym opakowaniu z marką fabryczną (trzy portrety) oraz z plombą komorową.

# ODEON

Dyrektor **S. Sliwiński.**

Dziś

**Światowa sensacja !!!**

Jedyny egzemplarz w 6 częściach 2800 metr. długości. Demonstrowanie trwa 2 i pół godz.

## „QUO VADIS?“

Najwspanialszy dramat kinematograficzny wszechczasów podług powieści **Henryka Sienkiewicza.**

**Orkiestra 12 osób.** Początek przedstawień o godzinie 2-iej po poł. 7 wiecz. i 9 i pół wiecz. Wszystkie miejsca numerowane: Kasa otwarta od godz. 10 do 12 rano i od 2-iej pp. do godz. 9 i pół wiecz. Ceny miejsc od **45 kop.** do **1.50 kop.** Pierwsze przedstawienie po cenach zwyczajnych. **Passé Partout** nie ważne.

**Bardzo ważne i pożyteczne dla dam!!**  
Tylko u nas wielki wybór  
**Haftowanej bielizny**

jak: koszule, majtki, poszewki, fartuchy i t. p. po bardzo niskich cenach. Przyjmują się roboty do ażurowania i dziergania. Wszystko wykonywane się prędko i punktualnie podług najpiękniejszych wzorów zagranicznych.

**Bracia Wajntraub,** Łódź, Piotrkowska 25 i (Cegielniana 30)  
Uwaga: Za haftowanie koszul po 30 kop. za sztukę, Również monogramy po bardzo niskich cenach. r733-12-1

**SOLEC** Sezon od 20 maja do 20 września  
Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych,

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, zrostach, chorobach skórnych, przymiocie w jego najcięższych formach i powikłaniach, **wprowadza** w roku bieżącym **NOWY DZIAŁ LECZENIA FIZYKALNO-DJETETYCZNEGO.** Hydroterapia, kąpiele słoneczne, powietrzane w lesie sosnowym (250 morgów). Gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacja, kuchnia jarska-dietetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem nacelnego lekarza Zakładu Soleckiego dr. Wł. Daniewskiego, b. lekarz lecznicy dr. Tarnawskiego w Kosowie dr. med. St. Kelles-Krauz. **Ceny niskie.** Całkowite utrzymanie i kuracja od 60 rb. miesięcznie. Dojazd przez stację kolejową Kielec, zjazd powozami 7-9 godzin, samochodem 4-5 godzin do Zakładu. Informacje, prospektów udziela gratis Zarząd Solec, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej i dr. med. Kelles-Krauz, Radom, Lubelska 20, w sprawach nowego działu. r742-8-1

**DRASTIN** **DOSKONAŁE SKUTKI** **LUBELSKI**  
celowność moza  
stosując czystośćki przyszydzozozajow  
**„DRASTIN-LUBELSKI“**  
Wyrzbiłone z najlepszej czekolady osławcaarskiej w postaci tabli. Chętnie są przyjmowane przez dorosłych i dzieci. Przyszłyne odeszy powag lekarskich.  
Pudełko 50 kop.  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.  
Uwaga. Środek ten spożywa się, jak każdą inną amaczną czekoladę.  
**DRASTIN-LUBELSKI**

**Precz z chlorkiem!**  
**Pożądana nowość!**  
Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania **„PERBOROL“**, nagrodzony ostatnio pod nazwą „**PERBOROL**“, medalem srebrnym na Wystawie Ziemieślnczo-Przemysłowej w Łodzi. „**perborol**“ zastępuje w zupełności chlerek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „**Perborol**“ nadaje białiznie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.  
43-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**  
Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych 45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).**  
Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarcwasser** od 10 — 11 i 4 i pół.—5 i pół. w niedziele od 10—11.  
Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtorek, czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.  
Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc** Codziennie od 1—2 pp.  
Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor.** Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny.** Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum.** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano  
**Analizy krwi, wydzielin mocz. Badanie mamek.**  
Porada dla niezamożnych kop. 50

**Teatr „URANIA“.**  
Program od 16do 30 Kwietnia.  
Nowość Nowość  
**NORMAN SCORT AND MISS ALICE.**  
Nadzwyczajny akt z chorągiewkami.  
**BOSE AND MELFORD TRIO.**  
Angielskie Spiewy i Steap tancerze  
**THE 5 MOREBYS.**  
Zdumiewający parterowi akrobaci na trampolinie.  
**DUET WESOŁOWSKICH.**  
Duet Kozacki. Nowe-tańce Nowe dekoracje.  
**GIUSEPPE MANOLI.**  
Naśladowca dźwięków i imitator zwierząt.  
**RUTH HELLINGEN.**  
Artystka z Królewskiego Teatru w Monachium.  
**GUSTAW WIRZEN.**  
Słynny pogromca zwierząt. Ze swoim tresowanym nad podziw Olbrzymem niedźwiedziem Bobl.  
**DUET KAGANOF.**  
Znakomity rosyjski duet charakterystyczny.  
**ELSA GIBSON.**  
Duńska Subretka.  
**URANIA BIO**  
Nowa seria obrazów.  
Po skończeniu przedstawień w Teatrze pod werandą  
**Kabaret „Maxime“**  
20 numerów zupełnie odrębnych Osoby mające bilety do Teatru z 1 rzęd. za wejście do Kabaretu nie placą.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Klientów że z dniem 1 Kwietnia zakład mój **Dekoracyjno-malarski** został przeniesiony na ul. Zachodnią 52.  
Z głębokim szacunkiem  
**W. Procel.**

**CUDA**  
STWARZA WSZECHŚWIATOWE LECZNICZO-ZIOŁOWE **MYDŁO HERBA**  
D-va OBERMEYERA  
KROSTY, PIEGI, WAGRY, LISZAJE, SWIERZBE, PRYSZCZE I WSZELKIE NIECZYSTOSCI SKORY  
**USUWA NA ZAWSZE.**  
Sprzedaz w aptekach i w sklad. apt.  
Zupelne wyleczenie!

Piegi, opaleniznę, plamy przyszcze, wagry usuwa radykalnie i udelikatnia cerę.  
**KREM.**  
Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

**„CORRICIDE“**  
De Keene firmy „The Keene Co. w New-Yorku, a wtedy w przeciągu 3-4 noey uzyska zupełne wyleczenie. Tysiące podziękowań! Skutek zapewniony! Nieszkodliwość zagwarantowana! Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach po znłzonej cenie celem wypróbowania tylko do 1 Stycznia 1914 z 60 na 35 kop. Jeneralna Reprezentacja na całą Rosję **H. Neuman** Łódź **Piotrkowska 89,** tel. 16-20.

**Dr. L. Prybulski**  
POLUDNIOWA № 2.  
Telefon 13-59  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczna, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie sypilis Salvarsanem „Erich-Hata 605 i 914.“ wśródzylnia.  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pan. osobos poczełajnia.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Andrzeja 13.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2 — 12 g. rano.  
Telef. 26-26.

**Lekarz Dentysta**  
**Piotr Włodarski**  
Piotrkowska 113, m. 13  
Przyjmuje od godz. 9-iej do 1-iej i od godz. 3-iej do 7 i pół wieczorem. 13

**Doktor med.**  
**Bolesław Kon**  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po p.

**Dr. S. Sznitkind**  
ul. Średnia nr. 2.  
Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską  
Przyjmuje od 8 1/2, do 2, od 4-9 do 9, damy od 4 do 6.

**szukam zdolnej sprzedawczyni**  
do filii piekarskiej. (Izraelitkę) Wiadomość: Konstantynowska № 44, u H. Kellera.  
1727-3-1

**Mleczarnię,**  
Jedną z pierwszorzędnych, z obiadam  
**SPRZEDAM.**  
Gotówka potrzebna od 2,500 rb. Oferty „Kurjer Łódzki“ pod „P. F. 500“.  
1725-1

Dziś  
w **Poniedziałek**  
28 Kwietnia

# CASINO

Po raz ostatni  
między innymi

## Ofiara Uwodziciela

Sensacyjny dramat z życia w 3-ch częściach w wykonaniu najwybitniejszych artystów teatrów Europejskich.  
a) **Dramat rodzinny.** b) **Rozczarowanie.** c) **Okupienie błędu miłości.**

## Ukochany Kacik

Wyborna  
komedja.

Orkiestra koncertowa „Sextet“

Orkiestra koncertowa „Sextet“

Zupełnie odnowiony i pod nową dyrekcją  
**American Skating Ring**  
Srednia 42.

Otwarty codziennie od godz. 8 i pół do 6 i pół p.p. i od godz. 8 i pół do 11 i pół wiecz. Od godz. 11 r. do 1 dla uczących się po cenach zniżonych. r849-0-1

Specjalista chorób wenerycznych,  
skórnych i dróg moczowych

**D-R S. KANTOR,**

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

**Dr. Helman**

Mikołajewska 4- tel. 16-00  
powrócił.  
Choroby uszu, nosa, i gardła.  
godz. przyjęć: 10 — 12 r. 5 — 7 p.p.

**Lekarz-weterynarji  
Szymon Wolman**

Piotrkowska 145. el. 13-31  
Porady w zakresie leczenia wchołczaco, szczepionki dżagnotyczne ekspertyzy.

**Dr. Maria Szapiro-Aronszta**

Cegielniana 25.  
Choroby żółtądką, kiszek, i przemiany materji Analizy lekarskie  
(Badanie moczu, kała, zawartości żółtądką piwociny, krwi. Badanie krwi na syphilis typhus). Przyjmuje do 10 rano i od 3—7 po poł. r787-1

**Dr. M. Papierny**

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół pop do 6 i pół po południu.  
Ulica Południowa 23  
Telefonu № 16-85.

**Dr. Litmanowicz**

Krótką 12., (tel. 13-61)  
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.  
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

**Dr. Bogusławski**

b. ordynator szpitala S-go Du cha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi  
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu  
Przejazd № 30

**Dr. med. Samuel Liniecki**

Lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych (serca, płuc i przemiany materji)  
Zawadzka 16, wejście z Wólczańskiej 2.  
Godziny przyjęć od 3-ej do 5-ej

**Dr. L. Klaczkin**

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

**Dr. I. Silberstrom**

Zawadzkiej № 12.  
Choroby skóry weneryczne płciowe (przy syfilisie preparat 606), Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)  
Przyjmuje od 12—2, 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 poczekalnia oddzielna.

**Dr. B. Rejt**

SREDNIA № 5.  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4— w niedziele od 9—2 po południu Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. Leyberg**

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.  
Dla Pań—5, poczekalnia od dzielnia.  
Krótką 5, tel. 26-50

**Dr. Rabinowicz**  
CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.  
3. Zielona 3.

**Ogłoszenia drobne:**

Dom drewniany do sprzedania, 6 mieszkań z placem i ogrodzeniem. Kadogoszcz, ulca Tralenberga № 56. 1742-2  
Do wynajęcia pokój duży lub mały, ładnie umeblowany. Długa 19. 1732-2  
Krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym. Zawadzka 16 m. 14. Bałuty. 1761-1  
Mieszkała do szycia damska w dobrym stanie i 2 kółka jestonowe, używane tanio do sprzedania. Ulica Główna № 18, magazyn mebli. 1741-3  
Młody człowiek z 4 klasowym wykształceniem poszukuje posady w kantorze lub u reagenta. Gruntowna znajomość polskiego i rosyjskiego, słabiej niemiecki. Łaskawe oferty pod „J. P.“ w administracji. 1736-2  
Młoda panienka ukończywszy kursy buchalterji i korespondencji i Mantibanda, pragnie przyjąć posadę. Warunki skromne. Oferty w Adm. Kurjera pod „Pragnie“. 1710-3  
Organizuję komplety w różnych godzinach. Kuraj przygotowawcze na świadectwa: nauczycielskie, aptekarskie, rangę i t. p. Mikołajewska 22-9. 1694-7  
Oleyna murowana z placem do sprzedania ul. Polna № 43 Kozłowy. Wiadomość na miejscu. 1731-3  
Płwica duża sucha, widna, wysoka z oświetleniem gazowym, na skład towarów lub przedsiębiorstwo, jest zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 10. 1754-3  
Potrzebny subjekt do zakładu fryzjerskiego. Konstantynowska № 75. 1750-3  
Potrzebna dziewczynka w wieku 14-16 lat do dziecka. Wiad. ul. Ekaterynburska № 20 u Czeredniczenki. 1730-3  
Potrzebne uczenie do krawieczyzny. Zachodnia 30 m. 23. Pracownia Wandy. 1767-1  
Sprzedam piwiarnię z powodu zmiany interesu. Ul. Srebrzyńska № 27. 1766-1  
W sobotę dn. 26 o. m. zgubiono torebkę, w której znajdowały się: dwa czekolki na rb. 2500 na Bank Handlowy Warszawski, na imię Hane Klajnbauma; trzy kwity lombardowe, wydane z lombardów: przy ul. Zachodniej № 31 i Południowej № 20 na to samo nazwisko, oraz złota bransoletka i broszka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem Joselowi Weissowi, ul. Lutomska № 11. 1756-3

Właściciela kółka, stojącego w podwórzu domu przy ul. Łęskiej № 18 uprasza się o zgłoszenie się po nie. 1762-1  
Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz tanio dom murowany — 8 mieszkań, z urządzeniem piekarnikiem, śpiączką, Sulejów, gub. piotrkowska. Wiadomość: Łódź, Szecha 5 m. 42. S. Niewiadomski, lub na miejscu. 1740-3  
Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość w „Kurjerze“. 1745-3  
Zdobna krawcowa, znająca dokładnie kroję, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. St. Kaliska warsztaty kolejowe, Franciszek Łelonkiewicz. 1755-1  
Zofikowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żółtądką i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazuje skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Ludowic“.  
Zaginęła 5-letnia dziewczynka blondynka, ubrana w białą sukienkę i fartuszek, w buciach. Nazywa się Felicja Fidor. Ktoby wiedział gdzie się dziecko znajduje przesyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Ludowic“.  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Marjanny Nowak. 1765-3  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z Lecy, gub. kaliskiej, na imię Frieda Zierl. 1729-3  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z Krokocice, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Marjanny Wesołowskiej. 1734-3  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki S. Regirera i S-ki, na imię Władysława Grabieckiego. 1760-1  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Koehańskiego, na imię Katarzyny Grzelak. 1759-1  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Stifsta, na imię Bronisława Szymańskiego. 1758-1  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Marjanny Rogalińskiej. 1757-1  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Kretschmera na imię Tomasza Golińskiego. 1764-1  
Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej, wydana z fabryki Kalmanowicza, na imię Roberta Messingera. 1766-1  
Młody, inteligentny i energiczny człowiek z siedmioletnią praktyką kantorową, przyjmie posadę ekspedytora lub magazyniera, w kantorze, biurze. Łaskawe oferty przesyłać w Administracji tegoż pisma pod literą „S. S.“ 1659-4